

TRADYCJA MOJŻESZOWA  
ORAZ  
JEJ OFICJALNI I CHARYZMATYCZNI STRÓŻE.

Wielką rolę, jaką przypisuje się Tradycji w N. Test. w przechowaniu na równi z kanonicznymi księgami biblijnymi nieskażonej nauki Chrystusa i Apostołów dzięki charyzmatowi nieomylności, w jaki wyposażony został Kościół Chrystusowy, przeocza się w teologii, jeśli idzie o wyjaśnienie przekazywania prawd religijnych w St. Test. w ogólności, a nauki Mojżeszowej w szczególności. Nawet klasyczny teolog Tradycji, jakim jest bezsprzecznie Melchior Canus<sup>1)</sup> w swym traktacie o Tradycji jedynie stwierdza jej istnienie przed Mojżeszem, kiedy to nie było jeszcze Pisma św. Nie zwrócił zaś ów teolog uwagi na to, czy istniała Tradycja po Mojżeszu, a jeśli tak, to kto strzegł ją przed skażeniem.

Różne złożyły się przyczyny na to pomijanie Tradycji Mojżeszowej. Za istotną przyczynę uważać należy błędne<sup>2)</sup>, jak okazała nowoczesna wiedza biblijna przekonanie, iż cały Pentateuch nie tylko pochodzi od Mojżesza, ale nadto zawiera całokształt jego nauki. Drugą nie mniej ważną przyczyną po-

---

<sup>1)</sup> Melchioris Cani Opera (1759) 74: „Ecclesiam esse antiquiorem Scriptura, fideque proinde ac religionem sine Scriptura constare. Nam vetustissimi illi primorum saeculorum patres, qui in lege naturae ante Moysen veri Dei cultores sunt habiti, sacrificiorum ritum, veramque de rebus divinis sententiam non scriptis legibus, sed more ac instituto maiorum servare...”

<sup>2)</sup> Zob. list Sekr. Kom. Bibl. z 13.I.1943 do Kard. Suhard'a druk. w *Ruch bibl. i lit.* 1 (1948) 126—129, gdzie między innymi tak jest napisane: „Nie ma dziś nikogo, ktoby podawał w wątpliwość istnienie źródeł, jak też nie przyjmował stopniowo narastania praw Mojżeszowych spowodowanego warunkami społecznymi, religijnymi czasów późniejszych. Rozwój też jest widoczny w opowiadaniach historycznych.

mijania Tradycji była znów krańcowo przeciwna pierwszemu przekonaniu opinia różnych krytyków z J. Wellhausenem na czele, iż Mojżesz miał nie mieć żadnego wpływu nie tylko na napisanie Pentateuchu, który ma być dziełem złożonym z 4 dokumentów napisanych na przestrzeni IX—V w, a zwanych J, E, D, P, ale nadto miał też Mojżesz nie posiadać żadnego wpływu na genezę idei monoteistyczno-etycznych, które przepajają cały Pentateuch.

W odróżnieniu od dawnych krytyków uważających za twórców monoteizmu etycznego proroków sprzed niewoli assyryjskiej<sup>3)</sup>, nowsi krytycy<sup>4)</sup> zestawiając religię starotestamentową z religiami starożytnego Wschodu uważają ją za genialne dzieło Mojżesza. Na niego bowiem wskazują w swych pismach prorocy, jak Amos 5,25, Ozeasz 2,17, a szczególnie Jeremiasz 2, 2 i 7, 22, gdzie czasy Mojżesza przedstawione są jako słoneczny czas poślubny Jahwy z Izraelem, przypominający to, co Dzieje Apostolskie piszą o życiu jerozolimskiej gminy chrześcijańskiej.

Co więcej inni krytycy<sup>5)</sup> uważają Mojżesza nie tylko za geniusza religijnego, który rzucił narodowi tak wzniosły program, iż naród zrozumiał go w pełni dopiero po wiekach, ale nadto za męża posiadającego „charisma”, tj. jakieś specjalne wyposażenie przez Boga, które go uzdolniło do głoszenia narodowi swemu nie tylko niezwykle wzniosłej nauki o Bogu i Jego istocie, o fundamentalnych obowiązkach człowieka względem Boga podanych w zadziwiająco prostej syntezie, jaką jest dekalog, ale też wiele innych zasadniczych przepisów, mających za cel uporządkować i duchem Bożym przepoić wszelkie objawy zbiorowego życia wybranego narodu.

---

<sup>3)</sup> Por. J. Wellhausen, *Israelitische und jüdische Geschichte* (1922) 28; B. Stade, *Geschichte des Volkes Israel* (1887) 204.

<sup>4)</sup> P. Volz, *Der Moses*, art. w *Old Test. Essays*, (1927) 29—36.

<sup>5)</sup> W. Möller, *Biblische Theologie des Alt. Test. in heilsgeschichtlicher Entwicklung* (1938) 168; W. Eichrodt, *Theologie des A. T.* (1939) I, 159.

Choć jednak współczesna nauka starotestamentowa zmuszona jest uznać Mojżesza za twórcę i głosiciela istotnych idei zawartych w Pentateuchu, to jednak wciąż zaprzecza ona pochodzeniu tego dzieła od Mojżesza, czy nawet z epoki Mojżeszowej<sup>6</sup>). W epocę Mojżeszową wytrysło jedynie źródło, które przez parę wieków miało sączyć się jakimś ukrytym niewidocznym strumieniem, później ujawnić się miało najpierw jak mały potoczek, potem jako coraz większa rzeka, coraz bardziej potęgująca się nie tylko siłą mieszczącą się w niej samej, ale także przez wchłanianie dopływów różnych pozajzraelskich tradycji, aż wreszcie znalazła ta olbrzymia rzeka swe ujście w biblijnym Pentateuchu.

Zapatrywanie to, jak gdzieindziej wykazaliśmy<sup>7</sup>), jest błędne. Opiera się jedynie na kryteriach literackich, które każą nam wyróżnić w Pentateuchu 4 zasadnicze bloki, mogące być nazwane terminami wellhausenianскими J, E, D, P, a ponadto jeszcze inne mniejsze ustępy podłączane do tych bloków zasadniczych. Owe 4 bloki literackie mogły być przecież dziełami różnych sekretarzy Mojżesza nie tylko modernizowane przez autorytatywnych ludzi w różnych okresach czasów pomojżeszowych, ale też powiększane o coraz to nowe dodatki zarówno historyczne, jako też i prawnicze. Treść tych dodatków mogła być częściowo pochodzenia Mojżeszowego, częściowo pomojżeszowego, wydedukowana z ducha nauki Mojżeszowej przez oficjalnych i charyzmatycznych mężów.

Choć współczesna krytyka hołdując tzw. Formengeschichtliche Methode uwzględnia wpływ Tradycji na powstawanie ksiąg biblijnych, to jednak nie umiając dojrzeć roli autorytatywnych stróżów tejże Tradycji, gubi się w dociekaniach nad rozwojowym przebiegiem nauki Mojżeszowej<sup>8</sup>).

---

<sup>6</sup>) R. S m e n d, *Erzählung des Hexateuchs* (1912); S. M o w i n c k e l, *The two Sources of the Predeuteronomic Primivativ History* (JE) in Gen. 1—11 (1937); C. A. S i m p s o n, *The Early Traditions of Israel*, Oxford (1948).

<sup>7</sup>) Zob. mój art. *Rola Tradycji w powstaniu Pentateuchu*, *Ruch bibl. lit.* 1 (1952) 34—45.

<sup>8</sup>) Zob. E i s f e l d t, *Die ältesten Traditionen Israels*, (1950) 31 n.

Niniejszy artykuł, nie rosząc sobie prawa do wyczerpującego ma właśnie za cel przedstawić nie tylko fakt istnienia Tradycji Mojżeszowej, ale też rolę jej oficjalnych i charakterystycznych stróży.

## I.

Na fakt istnienia Tradycji Mojżeszowej zawierającej naukę Mojżeszową wskazuje już sam Pentateuch. Nigdzie nie ma tam zaznaczone, by to co w nim jest zawarte było napisane przez Mojżesza. Wręcz przeciwnie jedynie o niektórych ustępach jest wzmianka, że zostały pisane przez Mojżesza względnie przez jego sekretarzy<sup>9)</sup>. Wiele tedy szczegółów dotyczących się tak czasów przedmojżeszowych, jak bogatej działalności Mojżeszowej mogło być ustnie przez długie wieki przekazywane przez Tradycję pozabiblijną.

To można wywnioskować z nakazów Mojżesza dawanych swym rodakom, by nie zechcieli zapominać, co słyszeli i co widzieli, ale winni to pilnie przekazywać swym potomkom (Por. Ex. 13,8). Do tego samego wzywają Izraelitów psalmiści, jak autor Ps. 43, 1 czy Ps. 77, 3—7. W psalmie 43, 1 wyrażnie pieśniarz zachęca do ufnej prośby o pomoc Bożą dla narodu w jego smutnych dziejach przez wspomnienie sobie słyszanych przeszłych dziejów izraelskich: „Boże na własne słyszeliśmy uszy, ojcowie nam opowiadali, o wielkim dziele, któreś za dni naszych dokonał, za czasów pradawnych”. W psalmie zaś 77, 3—7 autor wdzięczny za przekazanie mu przez ojców Tradycji o wielkich sprawach Jahwy dla Izraela oświadcza uroczyście, iż i on nie zamilczy o nich, ale głosić je będzie swym potomkom, by pamięć o nich nigdy nie zagięła w narodzie: „Cośmy słyszeli, co nam opowiadali ojcowie nasi, tego nie zataimy przed synami, ale będziemy opowiadać przyszłym pokoleniom”. A zatem w okresie powstania powyższych psalmów jeszcze ustnie przekazywano historyczną treść Pentateuchu, być może wiele szczegółów obejmującą, jakich nie zawierały dokumenty kronikarzy Mojżeszowych.

<sup>9)</sup> Ex. 17, 14; 24, 4; 34, 27; Deut. 31, 9. por. Jn. 5, 45.

Iż rzeczywiście wiele takich szczegółów obejmowała Tradycja Mojżeszowa to tego dowodzi księga Joz. 24. W cytowanym rozdziale jest zreferowane odnowienie przymierza w Sychem, w czasie którego Jozue następca Mojżesza wygłosił przemówienie o przeszłości Izraelitów. Mimo podania tej mowy zapewne w najogólniejszym streszczeniu przez autora księgi Jozuego mamy w niej dwa szczegóły niezapisane w literaturze biblijnej opisującej odnośne fakty. I tak w. 3 omawianego rozdziału wspomina, iż ojciec Abrahama Tare był bałwochwalcą, zaś w 11 wspomina o walkach mieszkańców Jerycha z Izraelitami po ich przejściu przez Jordan<sup>10</sup>).

Najsilniejszym argumentem z literatury biblijnej świadczącym o istnieniu Tradycji Mojżeszowej nawet po ustaleniu treści Pentateuchu przez Ezdrasza dostarcza nam księga Mądrości<sup>11</sup>). Zawiera ona w opisie plag egipskich pewne szczegóły, których brak w Pentateuchu. W Ex. 8, 22 jest tylko ogólnie napisane, iż „rój much nadciągnął na dom faraona i na domy sług jego i na całą egipską ziemię, która zniszczona została od roju robactwa”, zaś w w. 13 jest jeszcze bardziej ogólnikowy opis szarańczy, że „się zjawiała na ludziach i bydłe” natomiast w księdze Mądrości 16, 9 jest podane, iż „ukąszenie szarańczy i ukłócie much zabijało i nie było żadnego lekarstwa dla uratowania życia, gdyż zasłużyli w ten sposób być karanymi” Opis plagi ciemności jeszcze więcej szczegółów zawiera w księdze Mądrości 17,2—18,4 niż lakoniczne ujęcie tego faktu w Ex. 10, 21—23. Egipcjanie według opisu pierwszego zostali ukarani zastraszającymi ciemnościami za to, iż żyjąc wśród narodu wierzącego sami pozostali niewierzącymi. Przerażenie to zwiększały różne zjawy ukazujących się zmarłych postaci, być może, iż były to osoby pomordowane przez Egipcjan (1—4). Dalej opisuje księga Mądrości, iż żaden ogień nawet najsilniejszy nie zdołał usunąć ciemności sprowadzonych przez Mojżesza na Egipt (5—8).

<sup>10</sup>) A. Schulz, *Das Buch Josue* (1924) 74.

<sup>11</sup>) F. Feldmann, *Das Buch der Weisheit* (1926) 19 utrzymuje, iż księga Mądrości napisana została w Aleksandrii w II w. przed Chr.

Wszelkie próby w tym względzie budziły tylko większy lęk u wszystkich dotkniętych plagą ciemności. Również i czarodzieje egipscy nic nie mogli pomóc, na próżno usiłując uspokoić rodaków, gdyż sami popadli jeszcze w większą bojaźń, jak ci lekarze, którzy chorym przepisując lekarstwo sami popadają w choroby cięższe od leczonych przez nich chorych. Przerażenie spowodowane przez ciemności było następstwem złego sumienia (9—11). Panika ogarnęła wszystkich zarówno rolnika, pasterza, wyrobnika czy niewolnika, każdego człowieka, każde zwierzę (16—20). Izraelici zaś byli spokojni, albowiem tam, gdzie oni mieszkali panowała niezwykła jasność, sprowadzająca radość i wesele (18, 1—3). Podczas, gdy Egipcjanom nawet we dnie nie przyświecało światło słoneczne, to Izraelitom przeciwnie oprócz słońca przyświecało także światło ognistego obłoku. Przytoczone wyżej liczne szczegóły o plagach mieszczące się w księdze Mądrości a o których nie ma wzmianki w Pentateuchu Mojżeszowym każą przypuszczać, iż zostały one zaczerpnięte z opowiadań ustnych, względnie z jakiegoś opisu pozabiblijnego, a zatem z Tradycji.

Na istnienie Tradycji Mojżeszowej wskazują też księgi *Paralipomenon*, których nazwa pochodzi stąd, że miały uzupełniać księgi tymi tradycjami, które zostały pominięte, albo niedość szczegółowo ujęte w innych już napisanych księgach biblijnych, jak w Genezis, księgach Samuelowych, czy Królewskich. A. Lods<sup>12)</sup> wykazuje różne szczegóły uwzględnione w księgach *Paralipomenon*, a pominięte w dotychczasowych księgach biblijnych.

Podobnie analiza *psalmów historycznych*, jak 76, 77, 104—106 itp. wykazuje, iż wspomnienia o przeszłości czerpano nie tylko z Pentateuchu ale też z Tradycji<sup>13)</sup>.

O przekazywaniu ustnie przynajmniej pewnej części nauki Mojżeszowej można wreszcie wnioskować z nauczania

---

<sup>12)</sup> A. Lods, *Histoire de la littérature hébraïque et juive* (1950) 634

<sup>13)</sup> J. Calès *Le livre des Psaumes II* (1936) 38 n.

licznych proroków, którzy jak Eliasz, Elizeusz itp. jedynie ustnie głosili swe nauki. Również i ci prorocy, którzy spisywali swe nauki w księgi nie wszystko spisywali i nie zaraz to czynili. W księdze Izajasza 8, 16 czytamy, iż temu prorokowi polecił Bóg pewne przepowiednie opowiedzieć jedynie pobożnym Izraelitom: „Zawiń, zapowiedz i zapieczętuj naukę między uczniami moimi (tj. pobożnymi)”. Z księgi zaś Jer. 36,2 wiemy, iż prorok przez cały szereg lat ustnie głosił wszelkie zlecenia i proroctwa Jahwy i dopiero je spisał na wyraźny rozkaz Jahwy: „Weźmij sobie zwój a napisz na nim wszystkie te słowa, którem mówił do ciebie przeciw Izraelowi i przeciw Judzie i przeciw wszystkim narodom od dnia którego mówił do ciebie od dni Jozjaszowych aż do dnia onego”.

Z różnych tych tekstów, jak i przytoczonych faktów biblijnych okazuje się, iż wiele szczegółów paralelnych do opowiadań Pentateuchu przechowała nam Tradycja, z której przedostały się do biblijnych ksiąg pomojżeszowych.

Za istnieniem Tradycji Mojżeszowej przemawia także literatura rabinacka. I tak tekst *Miszny* został prawdopodobnie zredagowany przez rabina Judeę ok. 200 ł. po Chr. Wiemy zaś skądinąd, iż wielu rabinów, zwłaszcza rabin Meir układali Tradycję, które stanowiły podstawę do późniejszej redakcji rabina Judy. Wiemy też, iż paralelne dzieło do *Miszny*, *To-sefta*, ale nie oficjalne, zawiera Tradycje paralelne do *Miszny*, ale inaczej zredagowane. Wiedzę tedy rabinów przez dłuższy czas ustnie przekazywano i dopiero, gdy się jej wiele nagromadziło, iż zachodziła obawa zapomnienia części tej wiedzy ustnie przekazywanej, poczęto ją spisywać<sup>14)</sup>.

Tak samo rzecz się przedstawia z *Targumim*, czy to z najstarszymi Onkelosa, do *Pięcioksięgu* czy *Jonatana* do *Proroków* pochodzącymi z końca I w. czy też z początku II w. po Chr.<sup>15)</sup>. Nim spisane zostały owe *Targumin* przez dłuższy czas były ustnie przekazywane i stale powiększane.

---

<sup>14)</sup> H. Strack, *Einleitung in den Talmud und Midros* (1930).

<sup>15)</sup> A. Bentzen, *Introduction to the O. T.* vol. 1. (1948) 68.

Na poparcie wielkiej roli Tradycji ustnej w przekazywaniu nauki Mojżeszowej można przytoczyć też analogiczne zwyczaje innych narodów. Nie znaleziono wprawdzie wyraźnych dowodów na to u najbliższych sąsiadów Izraelitów, jakimi byli Egipcjanie czy Babilończycy mimo pewnych studiów w tym względzie<sup>16)</sup>, można to jednak przypuszczać. Epopeja bowiem babilońska *Gilgamesz* jest nam przekazana w licznych odmianach dość różnych, które mają być następstwem ustnego przekazywania jej tekstu.

Awesta i inne religijne księgi Persów też miały być najpierw ustnie przekazywane. Była nawet w Persji osobna kasta recytatorów, którzy zawodowo zajmowali się przekazywaniem Tradycji<sup>17)</sup>.

Podobnie było też u Hindusów i to nie z braku znajomości pisma. Sakralna ich księga *Rigweda* przyjąć miała formę dzisiejszą jeszcze w 12 wieku a spisana została dopiero w 5 wieku przed Chr<sup>18)</sup>.

Ważną też rolę odegrała Tradycja u semickich Arabów. Religijna ich księga *Koran* zawierająca nauki proroka Mahometa nie zaraz została spisana, ale dopiero jakiś czas po śmierci proroka. Treść jej była ustnie przekazywana przez uczniów Mahometa, którzy za życia proroka nauczywszy się sur Koranu na pamięć ustnie je głosili i później dopiero spisali razem z innymi Tradycjami o życiu i czynach proroka<sup>19)</sup>.

Nakoniec i nasze kanoniczne *ewangelie* nim zostały spisane poprzedziła ustna ewangelia, której modyfikacjami są właśnie przede wszystkim ewangelie synoptyczne<sup>20)</sup>.

---

<sup>16)</sup> L. Dürr, *Das Erziehungswesen im. A. T. und im Antiken Orient* (1932) 22-72.

<sup>17)</sup> P. van der Ploeg, *Le rôle de la Tradition orale dans la transmission du texte de l'Ancien Test.* art. w *Rev. bibl.* (1947) 36.

<sup>18)</sup> I. Guenon, *Intr. generale a l'etude des doctrines indoues*, (1921) 43.

<sup>19)</sup> A. Vincent, *L'islam* art. w *Initiation Biblique* (1948) 220.

<sup>20)</sup> E. Schick, *Formgeschichte und Synoptikerexegese*, *Neut. Abh.* 18 (1940), 64 n.



Oto ważniejsze dowody na istnienie historycznej Tradycji Mojżeszowej.

Tym bardziej nie wydaje się ulegać wątpliwości istnienie *prawniczej* Tradycji Mojżeszowej. Oprócz bowiem praw, które Mojżesz ogłosił, a które jeszcze za życia jego były spisane (Ex. 24,4; 34,27 itp.) wiele musiało być takich, które ustnie jedynie ogłosił, czy to owym 70 mężom, którzy mu pomagali kierować narodem, sądząc go każdego czasu" (Ex. 18, 22), czy to kapłanom, którym polecił straż nad spisаныmi prawami. Wiele z tych praw nie było zaraz należycie docenione. Dopiero późniejsze wieki mogły dojść do ich właściwej oceny. Tak mogło być z prawem o jedności kultu nie zachowanym przez wybitnych przedstawicieli Jahwizmu, jakimi byli Samuel, Elias, Elizeusz, Dawid, Salomon. Mojżesz mógł zażądać zachowania tego prawa już na pustyni (Ex. 17,7), zaś w Kanaan zapomniano o tym prawie ze względu na różne niedogodności z zachowaniem tego prawa połączone. Dopiero ciągłe popadanie w bałwochwalstwo będące w znacznej części wynikiem decentralizacji kultu Jahwy przypomniało Izraelitom stare i mądre prawo Mojżesza. Uчени zaś Ezechiasza uczynili z niego centralne prawo opracowywanego przez nich Deuteronomium, korzystając ze smutnej historii obu królestw zaniedbujących to prawo<sup>21</sup>).

Również wiele wskazówek rytualnych danych przez Mojżesza kapłanom Aaranowym mogło być przez nich długie wieki jedynie ustnie przekazywane. W Tradycji też mogły być przekazywane różne motywacje praw, jak np. Gen. 1, 1 — 2, 3, czy Ex. 20, 10 nn. itp., które mogły być spisane w czasach niewoli babilońskiej, gdy lękano się, by dotąd prawa te przekazywane ustnie przez dynastyczne kapłaństwo nie poszły w zapomnienie przez ustanie ofiar i ceremonii.

Dziś krytycy<sup>22</sup>) ze szkoły form przy zastosowaniu kryteriów religijnych, ekonomicznych, społecznych, geograficz-

<sup>21</sup>) Por. mój art. cyt. Rola Tradycji w powstaniu Pentatechu 40 n.

<sup>22</sup>) I. Jirku, *Das weltliche Recht im. A. T.* (1927); J. Hempel, *Althebräische literatur* (1930) 73.

nych, historycznych oraz psychologicznych nie tylko odkrywają w Pentateuchu wiele praw pomojżeszowych<sup>23</sup>), ale też i takich, które w swej zasadniczej treści pochodzą od Mojżesza, lecz zredagowane zostały przez kapłanów czasów pomojżeszowych<sup>24</sup>).

Nie brak nam tedy dowodów, iż istniała Tradycja Mojżeszowa obejmująca, jak i Pentateuch zarówno elementa natury historycznej, jak prawniczej.

## II.

Zachodzi teraz pytanie, kto miał powierzona pieczę nad strzeżeniem Mojżeszowej Tradycji. Czy byli owymi stróżami jacyś zawodowi recytatorzy, spotykani jeszcze dziś u arabskich, jak widzieliśmy wyżej, koczowniczych szczepów, którzy na rozstajnych drogach przy znajdujących się tam gospodach czy różnych pamiątkowych miejscowościach opowiadaniem swymi o przeszłości skracają czas wędrującym karawanom<sup>25</sup>). Niektórzy istnienia takich zawodowych recytatorów usiłują dopatrzeć się w Izraelu na podstawie pewnego wyrażenia znajdującego się w pieśni Debory (Sędz. 5, 10):

„Którzy jeździecie na oślicach białych  
którzy zasiadacie na sądach i którzy  
chodziecie po drogach opowiadacie (sihu)”.

Użyte przez Deborah wyrażenie „sihu” oznacza opowiadać przypomniane rzeczy, gdyż w Ps. 143,5 przychodzi to słowo w paralelizmie z czasownikiem „zakar” tj. przypominać sobie, pamiętać. Niewystarczający to jednak dowód, by na nim można opierać przypuszczenie o istnieniu zawodowych recytatorów.

Raczej należy przyjąć, że rolę oficjalnych stróżów Tradycji religijnej pełnili w Izraelu przede wszystkim ojcowie rodzin, kapłani Aaronowi i królowie.

---

<sup>23</sup>) H. Cazelles, *Loi Israelite*, art. w *Suppl. Dict. de la Bible* fasc. 25 (1952) 506 nn.

<sup>24</sup>) Por. mój art. *Geneza jubileuszu biblijnego* w *Currenda* (1950).

<sup>25</sup>) E. Jacob, *La Tradition Historique en Israel* (1946) 23.

O tym, iż ojcowie rodzin mimo utraty za czasów Mojżesza istotnej czynności kapłańskiej, jaką jest składanie ofiar, zatrzymali uprawnienia urzędowe do pouczenia członków swych rodzin, poucza nas Ex. 13, 14: „A gdy cię zapyta syn twój w przyszłości, mówiąc: „co to oznacza”, odpowiesz mu: „mocną ręką wyprowadził nas Jahwe z Egiptu, z domu niewoli. Ponieważ faraon wzbraniał się wypuścić nas, zabił Jahwe wszelkie pierworodne z ludzi i bydła”. Ojcowie tedy rodzin mieli obowiązek w dniu Paschy pouczyć wszystkich członków swej rodziny o znaczeniu ceremonii paschalnych, pełniąc w swej rodzinie, mówiąc językiem dzisiejszym rolę katechistów. Nie ulega wątpliwości, iż również w inne doroczne święta mieli obowiązek wyjaśniać na jaką pamiątkę zostały one ustanowione.

Razem z ojcami rodzin strzegli Tradycji religijnej w Izraelu kapłani Aaronowi i lewici. Wyraźnie o takim zobowiązaniu kapłanów przez Boga czytamy w Kapł. 10, 11; „I Jahwe mówił do Aarona (i jego synów)..., aby Izraelitów pouczali o wszystkich ustawach, które Jahwe oznajmił Mojżeszowi”. To samo zleca im Mojżesz jak świadczy jego ostatnie błogosławieństwo dane pokoleniu Lewi, nakazując temu pokoleniu strzec prawdy Bożej (zob. Deut. 33, 9—11). Kiedyś prorocy, jak Ozeasz 4, 5 — 7, Jeremiasz 2,8, a szczególnie Malachiasz 2, 7 i Aggeusz 2, 1 wyrzucać będą kapłanom, jako ciężki występki, zaniedbanie tego obowiązku.

Kapłani nie tylko mieli obowiązek strzec nauki Mojżeszowej, ale też mieli nałożony obowiązek stosowania tej nauki do życia, a ich decyzje miały moc prawną na równi z prawami Mojżeszowymi. Oto odnośny tekst Deut. 17,8:

„Gdy ci się jakaś sprawa wyda trudna do rozstrzygnięcia przy karnej sprawie, czy cywilnej, czy jakiegokolwiek innej—wtedy winienesz udać się na to miejsce, które sobie obierze Jahwe, twój Bóg i winienesz poradzić się kapłanów z pokolenia Lewi i sędziego, który wówczas czynny będzie<sup>26)</sup> a oni winni ci dać rozstrzygnięcie. I uczynisz według rozstrzygnięcia jakie ci dadzą owi z miejsca, które sobie obierze Jahwe i tyś wi-

---

<sup>26)</sup> H. Junker, *Das Buch Deuteronomium* (1933) 98 uważa zdanie nawiasowe za nieautentyczne.

nien postąpić jak cię pouczyli... Ktoby zuchwale postąpił i nie usłuchał kapłana, który tam jest postawiony, aby sprawę Jahwy pełnić (albo sędzię), ten winien umrzeć, aby wyrwać zło w Izraelu”.

Na oficjalny charakter kapłanów, jako stróży religijnych Tradycji wskazuje wyraźnie sankcja śmierci, uważano bowiem tego rodzaju bunt przeciw kapłanom, jako bunt przeciw Bogu, który ich w tę władzę wyposażył.

Kapłani spełniali ów swój obowiązek strzegąc zarówno ducha praw Mojżeszowych (Syr. 45, 27 por. Lb. 31, 21), jak też i nieskazitelnosci opowiadań o przeszłości izraelskiej. W tej ostatniej działalności wyróżnić się musieli kapłani i lewici mieszkający w takich miejscowościach, w jakich miało miejsce jakieś ważniejsze religijne wydarzenie. Przybywającym pielgrzymom mieli oni tam obowiązek głosić „hieros logos” w Hebronie o Abrahamie, w Berseba o Izaaku, w Bethel o Jakubie, w Sychem o Józefie, w Transjordanii o czynach Mojżesza. Oni też mieli obowiązek objaśniania owym pielgrzymom słynnych grobów przodków izraelskich, oni też snuli przed tymi pielgrzymami historię związaną z pomnikami postawionymi na uwiecznienie wielkich wydarzeń dokonanych w Izraelu. Na podobieństwo bowiem steli króla Moabskiego Meszy i Izraelici podobnym sposobem upamiętniali pewne czyny.

Znany norweski biblista S. Mowinckel<sup>27)</sup> stawia hipotezę, że kapłani izraelscy mieli pouczać lud o przeszłości urządzeniem różnych widowisk. Usiłuje zaś tego dowieść z Ps. 48, 9, gdzie jest zaznaczone, iż Izraelici, wracając ze świątyni powiadają, że będą opowiadać innym: „jakeśmy widzieli i słyszeli w mieście Jahwy”. Choć do tej hipotezy można ustosunkować się negatywnie, ponieważ przytoczony tekst psalmu zwłaszcza, gdy się uwzględni treść całego poematu, odnosi się do radości płynącej ze zwycięstwa odniesionego przez obleżoną Jerozolimę nad swymi wrogami, których ataki nie wyrządziły miastu większych szkód, jak to widzieli pielgrzymi na własne oczy, oglądając mury miasta i świątyni, to jednak

---

<sup>27)</sup> Zob. *Psalmenstudien*, vol. 2. *Thornbesteigung Jahwes* (1922).

nie wydaje się ulegać wątpliwości, iż kapłani byli głównymi stróżami religijnej Tradycji. Z wykopalisk w Babilonii, czy Ras Szamra wiemy, iż po świątyniach znajdowały się religijne biblioteki. Kapłani także izraelscy mieli obowiązek przybywających do sanktuarium w Silo w Nob, czy później w Jerozolimie nie tylko uczyć tego, co było zawarte już w zebranych księgach św., ale też i tego, co nie było jeszcze spisane, a co przekazywano z pokolenia na pokolenie kapłaństwo Aaranowe, jak przekazywały skarby antycznej kultury średniowieczne klasztory. Nauczanie takie zawierało z natury rzeczy 2 części, jedną dydaktyczną, drugą paranetyczną, czyli mówiąc językiem naszej liturgii Credo i zachętę. Niejedna z takich katechez mogła być włączona do ksiąg biblijnych. Jirku<sup>28)</sup> przesadnie zalicza do takich katechez psalmy 78, 105, 106, zaś G. von Rad<sup>29)</sup> odkrywa takie katechez w 1 Kron. 28, 2—10 i 2 Kron. 15, 2—7.

Takie katechez zbudowane na ustnie przekazywanej nauce Mojżesza mogły być z czasem dołączone i do Pentateuchu. Dziwnie uroczysty styl Deut. 26, 5—9 zda się wskazywać, iż mamy tu ślady Credo, które za kapłanem odmawiał Izraelita, gdy przyszedł do świątyni z pierwocinami. Inną taką katechezę można zrekonstruować w Deut. 6, 20—24, którą przeprowadzał ojciec rodziny.

Szczególniej kapłani przekazywali Tradycję Mojżeszową przez historyczną pieśń religijną. W tekstach biblijnych na poparcie tej opinii znajdziemy wiele świadectw.

I tak w Deut. 31, 19 Jahwe, zapowiadając Mojżeszowi przyszłe kary, jakież spotkać mają Izraelitów (31, 19) za ich łamanie przymierza, poleca tę zapowiedź ująć w pieśń i nauczyć śpiewania tej pieśni Izraelitów, by nie mieli powodu do uniewinniania się, że nie znali zapowiedzi kary: „Teraz tedy

---

<sup>28)</sup> *Die älteste Geschichte Israels in Rahmen iehrhafter Darstellungen. Das alte Lehrstück von der mosaischen Zeit, Bibl. Zeit- und Streitfragen* (1913).

<sup>29)</sup> *Die levitische Predigt in den Büchern der Chronik art. Procksch-Festschrift* (1934) 113.

napiście sobie tę pieśń i nauczcie jej synów izraelskich włożcie ją w usta ich, aby była ta pieśń świadectwem przeciw synom izraelskim”. Choć owa pieśń była zapisana przez Mojżesza, to jednak bezwątpienia było wiele takich pieśni, które jedynie ustnie były przekazywane i nigdy, albo dopiero po długich wiekach dostały się do ksiąg biblijnych. Do takiej pieśni należy zaliczyć przytoczoną w Genesiz 4, 24 pieśń patriarchy Lamecha:

„Ada i Sella słuchajcie mego głosu  
Wy żony Lamecha baczcie na mowę moją:  
Męża zabiłem za zranienie mię,  
Młodzieńca za siność moją,  
Jeśli Kain mścił się siedemkroć,  
to Lamech siedemdziesiąt i siedemkroć”.

Tak też było z pieśnią Debory (Sędz. 5, 1—13). mogła być długo przekazywana przez ustną Tradycję, nim została włączona do księgi Sędziów. Być może, iż także pełna dramatyczności historia ślubu Jeftego była też najpierw w pieśń ujętą. Podobnie mogło być z opowiadaniem o Samsonie, Dawidzie, tym więcej jest to prawdopodobne, iż 1 Sam. 18, 7 wspomina, iż niewiasty po zwycięstwie Dawida nad Goliatem przy wtórze instrumentów śpiewały „Poraził Saul tysiąc, a Dawid dziesięć tysięcy”.

Inne pieśni, nim stały się źródłem dla hagiografów biblijnych zostały w pierw spisanie w osobnych księgach. Pismo św. wspomina nam o dwóch takich księgach, obejmujące różne pieśni Fragment jednej z takich ksiąg zatytułowanych „*Sefer milhamoth*” tj. księga wojen Jahwy przytoczony jest w Lb. 21, 14—15. Przeto jest powiedziane w księdze wojen Jahwy:

„Ciągnęliśmy xku Waheb w Sufa i do doliny potoku Arnon, do doliny potoków, która rościąga się w okolicę Ar, stamtąd zaś nachyla się ku granicy Moab”.

Fragment zaś innej takiej księgi, mającej tytuł „*Sefer hajjaszar*” tj. księga Sprawiedliwego, przytoczony jest w księdze Jozuego, 10, 13: „Iż zatrzymało się słońce i księżyc stanął,

aż się lud pomścił nad nieprzyjaciółmi swymi, o czym czyż nie jest napisano w księdze sprawiedliwego:

„Tedy stanęło słońce w środku nieba  
i nie śpieszyło się zachodzić, jakby przez jeden dzień”.

Przesadne jest jednak stanowisko niektórych krytyków<sup>30)</sup>, iż najstarsze księgi biblijne czerpały głównie swą treść z pieśni izraelskich, ale trzeba się zgodzić na to, iż przynajmniej wiele szczegółów umieszczonych dziś w księgach biblijnych zaczerpnęli autorowie biblijni, czy recenzenci z pieśni religijnych. Zresztą pewne analogie można tu przytoczyć z innych narodów. Wiemy, iż greccy logopoiói poprzedzili logografoi.

Z biegiem czasu gdy kapłani zaniedbywali się w wykonaniu tego obowiązku nauczanie i strzeżenie Tradycji Mojżeszowej poczęli ich miejsce częściowo zajmować także laicy. Już król Jozafat, pragnąc pogłębienia znajomości religijnej w narodzie ustanawia Kolegium „katechistów”<sup>31)</sup>, którzy mieli uczyć lud we wszystkich miastach Zakonu. W skład tego kolegium weszło 5 laików, 9 lewitów, a 2 tylko kapłanów (2 Kron. 17, 7—9). Szczególniej w okresie Machabejskim kapłani oddani polityce zaniedbali nauczania ludu, które przeszło teraz wyłącznie i definitywnie w ręce laików tzw. uczonych w Zakonie (Por. 1 Mach. 7, 12 czy Ekli 38, 25—39, 15).

Ostatnimi stróżami oficjalnymi religijnej Tradycji Mojżeszowej mieli być izraelscy królowie. W przeciwieństwie do monarchów Wschodu, uważających się za potomków różnych bóstw, co ich uprawniało do absolutnej autokracji, królowie izraelscy nie mieli być samowolnymi prawodawcami, ale jedynie stróżami Zakonu Jahwy, właściwego króla Izraelitów. (Deut. 17, 19 n.) Pierwszy król Saul został odrzucony od Boga, iż nie strzegł religijnych przepisów Zakonu. Historyczne księgi królów miały za cel okazać, iż pomyślność osobista poszczególnych królów, jak i narodu całego uzależniona była w Izra-

---

<sup>30)</sup> A. Causse, *Les plus vieux chants de la Bible* (1926).

<sup>31)</sup> A. Pohl, *Historia populi Israel*, (1933) 72.

elu od tego, czy królowie pamiętali o swym zadaniu<sup>32</sup>). Wielcy królowie, chwaleni przez autora Kronik<sup>33</sup>) to Dawid, Salomon w początkowej fazie swych rządów, Józefat, Ezechiasz oraz Jozjasz. Wszyscy oni wiele troski poświęcali reformom religijnym w myśl Tradycji Mojżeszowych.

### III.

By królowie mogli to nałożone im oficjum należycie wykonać, by nie nadużyli swej władzy do pofałszowania religijnej Tradycji Mojżeszowej instaluje Jahwe przy ich boku, jak i przy boku kapłanów, niby swych ambasadorów, różnych charyzmatyków, którzy pełnią rolę rezydentów dzisiejszych wielkich Mocarstw przy boku władcy państwa uzależnionego od tego Mocarstwa. Takim ambasadorem Bożym przy Saulu jest Samuel, przy Dawidzie Natan (2 Sam. 12, 7—12), przy Jeroboamie Ahias (1 Król. 11, 30 n.) przy Roboamie Semeja (I Król. 12, 23 n.) przy Achabie Eliasz i Elizeusz, przy ostatnich królach izraelskich Ozeasz i Amos, zaś przy Ezechiaszu Micheasz i Izajasz, przy Jozjaszu prorokini z Holdy zaś Jeremiasz przy boku ostatnich królów judzkich.

Jak tedy u kolebki Tradycji Mojżeszowej przyjąć należy charyzma, tak też charyzma należy przyjąć przy jej dziejowym pochodzie, oraz związanym z nim rozwojem. Sami oficjalni stróże nie zdołaliby jej zachować nieskażonej (zob. Sof. 3,4), a tym więcej należy rozwinać w duchu wielkich idei Mojżeszowych. Pismo św. wspomina o różnych grupach charyzmatyków, którym została przez Boga zlecona straż nad Tradycją Mojżeszową.

Przed wszystkim należy tu uwzględnić tzw. „widzących”, tj. takich mężów, którzy, jak z samej nazwy wynika więcej i lepiej widzą, niż inni i okiem swym dosięgają to, co dla drugich jest zakryte. Trafnie określa widzących Bileam: „czło-

---

<sup>32</sup>) S. Landersdorfer, *Die Bücher der Könige* (1927) 3.

<sup>33</sup>) A. Robert — A. Tricot, *Initiation biblique* (1948) 113. Por. J. Goettsberger, *Die Bücher der Chronik, oder Paralipomenon*, (1939) 96 nn.



wiek, którego (zewnątrzne) oko jest zamknięte i który słucha mów Bożych i patrzy na oblicze Wszechmocnego zamykającymi się i otwierającymi oczyma” (Lb. 24,3). Byli to mężowie, których Bóg specjalnie oświecał przez wizje, czy audycje i to gdy spali, czy, gdy czuwali, aby zrozumieć należycie ducha Mojżeszowej nauki i zajęli się jej dalszym rozwojem<sup>34</sup>).

Z taką misją występuje Debora, nazwana „matką Izraela” ze względu na swój wielki wpływ religijny, jaki posiada w Izraelu. Nazwą tą bowiem byli określani kapłani i prorocy<sup>35</sup>). Na ów wielki wpływ religijny Debory wskazuje to, że obudziła entuzjazm wśród Izraelitów do świętej wojny o wyzwolenie kraju Jahwy. A jeszcze więcej o wpływie religijnym Debory świadczy fakt, iż Barak, któremu Debora w imieniu Jahwy poleca objąć dowództwo, zgadza się na to jedynie pod warunkiem, że Debora wyruszy z nim na wojnę. Iż wojna, której przewodniczy Debora miała za cel nie tylko uwolnienie kraju od kananejczyków, ale też oczyszczenie jahwizmu od zgubnych nań wpływów kananejskich okazuje się z pieśni Debory po odniesionym zwycięstwie:

„Jahwe, gdyś wychodził z Seiru,  
a przechodziłeś przez krainę Edon,  
wówczas drżała ziemia, a niebiosa kropiły  
i obłoki, a góry skłaniały się przed Jahwą,  
Bogiem Izraela” (5, 4--5).

Wspomniany jest tu Jahwe, który przychodzi z południa, znany Izraelowi z jego objawienia się Mojżeszowi na Synaju. Tego Jahwę wielbi Debora, że pomógł Izraelitom zwyciężyć Kananejczyków.

Tak więc działalność Debory była nie tylko polityczna, lecz także religijna. Być może, iż działalność polityczna lepiej się uwydatnia w księdze Sędziów, ale nie miałyby ona na-

---

<sup>34</sup>) Można by do charyzmatyków pierwszych, biorąc zagadnienie chronologicznie zaliczyć 70 mężów, którzy otrzymali z ducha Mojżeszowego (zob. Lb. 11, 6, 25) oraz Jozuego, męża, w którym Był Duch Boży (Lb. 27, 18).

<sup>35</sup>) F. Zorell, *Lexicon hebr. et aramaicum* (1948) pod słowem, ab.

pewno powodzenia, gdyby jej nie poprzedziło obudzenie ducha narodowego przez religijną i sędziowską działalność Debory. Dopiero obudzenie niechęci do kananejskiej kultury i religii, a miłości do sławnej religijnej Tradycji izraelskiej w czasie pokoju, wpłynęło na zwycięski czyn wojenny upamiętniony w księdze Sędziów.

Debora nie była jedyną „widzącą” w okresie sędziów. Takich osób musiało być więcej, tylko fragmentarycznie<sup>36)</sup> opowiadająca o tych czasach księga Sędziów ich pominęła. Z księgi Liczb. 23, 23 wynika, iż Jahwe wciąż będzie posyłał ludowi swemu mężów charyzmatycznych: „w czasie stosownym będzie powiedziane Jakubowi i Izraelowi, co uczynił Bóg”.

I Sam. 9,9 zalicza do „widzących” Samuela, który był nadto kapłanem w sanktuarium w Silo, oraz sędzią. Zaś 2 Sam. 24,1 nazywa widzącym Gada<sup>37)</sup>, który towarzyszy Dawidowi w jego ucieczce przed Saulem, zyskując mu przez powagę, jakiej zażywał, wielu zwolenników. Ponadto nazwą widzących określa Biblia Azafa (2 Kron. 29, 30) Hemana (I Kron. 25,5) i Idituna<sup>38)</sup> (2 Kron. 35,15) autorów psalmów, oraz Addo (2 Kron. 35,15), kronikarza życia Salomona.

Inną grupą charyzmatyków podobną do widzących byli nazarejczycy. Ogólnie<sup>38)</sup> błędnie uważa się ich jedynie za ascetów izraelskich, pragnących przez wstrzymanie się od picia wina, dotykania się zmarłych, strzyżenia włosów przeciwstawiać się kulturze kananejskiej. Wyjaśnienie to opiera się głównie na Lb. 6 i Am. 2, 11, a nie odpowiada takie bierne ujęcie relacjom o nazarejczykach Sędz. 13—15, I Sam. 1 i Gen. 49, 26, gdzie aktywne działanie jest podkreślone, jako cecha takich mężów, jak Samson, Samuel, czy Józef. Pogodzić te różne teksty można w ten sposób, że się przyjmie, iż owe różne ascetyczne praktyki nazarejczyków były

---

<sup>36)</sup> Zob. F. Schulz, *Das Buch der Richter und Ruth* (1926) 10 n.

<sup>37)</sup> W. Eichrodt, *Theologie des Alt. Test.* (1939) I, 156 sądzi, iż biblijne określenie Gada terminem nabi' jest nieautentyczne.

<sup>38)</sup> v. Orelli, *Realencyklopädie für protestantische Theol. und Kirche* por. F. Nötscher, *Bibl. Altertumskunde* (1940) 343.

zewnątrznym wyrazem poświęcenia życia na służbę dla Jahwy, na walkę z jego wrogami<sup>39</sup>). Dzielne czyny nazarejczyka Samsona są przedstawione jako działanie ducha Jahwy (Sędz. 13, 25; 6, 19; 15, 4).

Nazarejczycy występują głównie w Izraelu przed czasami królewskimi, gdy nie mieli Izraelici należytej organizacji, by mogli w zdobytym kraju istnieć. Nie ma najmniejszej wątpliwości, iż nazarejczycy wiele zdziałali dla podtrzymania Izraelitów w ich nie tylko narodowej, ale też i religijnej odrębności. Wiele też zdziałali dla oddzielenia się Izraelitów od Kananejczyków przez uświadamianie swego narodu, iż kult Jahwy nie może się łączyć z kultem bóstw kananejskich. Będąc zaś wojownikami z wrogami izraelskimi byli przez to podporą trzeciej grupy charyzmatyków zw. „sędziami”

„Sędziami” określa redaktor księgi noszącej tytuł Sędziów różne osoby, mężczyzn i niewiasty, którzy nad Izraelitami spełniali rządy na mocy specjalnej charyzmatycznej legitymacji. Jedni z nich, jak widzieliśmy, mieli nadto nazwę „widzących”, czy „nazarejczyków”, inni tylko „sędziów”. Nim ujęli rządy w swe ręce po dokonaniu czynów wojennych wprawdzie musieli obudzić w narodzie poczucie religijnej i narodowej odrębności. Stąd słuszność ma J. Wellhausen<sup>40</sup>), że „Obóz wojenny był kolebką Izraela, a także jego sanktuarium. Tam był Izrael, tam był Jahwe”. Dość by tu wspomnieć Gedeona, który na rozkaz Jahwy zmniejsza liczbę swych wojowników do 300-tu i uderza na nieprzyjaciela z okrzykiem religijnym „Za Jahwe i Gedeona”.<sup>41</sup>). Zwycięża z nimi o wiele liczniejszego nieprzyjaciela, bo „duch Jahwy—oblekł Gedeona” (Sędz. 6,34), dając mu, jak i innym sędziom dokonać wielkich rzeczy dla dobra narodu i religii.

---

<sup>39</sup>) B. Stade, *Bibl. Theol. des A. T.* (1905) 132. W. Eichrodt, *Bibl. Theol.* dz. cyt. 150.

<sup>40</sup>) *Isr. und jüdische Geschichte*, dz. cyt. 29.

<sup>41</sup>) W opowiadaniu o Gedeonie wspomniany jest anonimowy prorok por. Sędz. 6, 8.

Równocześnie ze sędziami, ale szczególnie po okresie sędziów zaczyna się zjawiać ostatnia grupa charyzmatyków zw. „nebiim” tj. prorocy, którzy specjalną odegrali rolę w zachowaniu od skażenia i rozwoju dalszym Mojżeszowej Tradycji. Długa dynastia proroków, obejmująca mężów wszystkich stanów, na których „spoczęła ręka Jahwy” (I Król. 18, 36), względnie ich „poruszyła” (Jer. 15,7), czy też „spadła na nich ciężarem” (Ez. 3,14), na których „Duch Boży zstąpił” (2 Kron. 15,1), czy ich „objął” (I Kron. 12,8), względnie którego Bóg „na nich położył” (Iz. 42,1) czy też „na nich rozlał” (Joel 2,28). Charyzmatycznie pouczeni przez Boga charyzmatyczna też jakaś siła pchała ich do głoszenia Bożej nauki. Wyznaje to lapidarnie prorok Amos w tych słowach: „Lew zaryczy, któżby się nie bał? Panujący Jahwe mówi, któżby nie prorokował” (3,8 por. Jer. 20, 7 — 9; Ez. 33, 22). Zdaniem Amosa (2, 11), czy też Ozeasza (12, 1—14) nebiizm/izraelski to specjalny dar Jahwy dla Izraela. Wystąpienie ekstatycznych proroków szczególnie w miejscach kultu<sup>42)</sup> jak Jerycho (2 Król. 2,5), Gilgal (2 Król. 4, 38), Rama (I Sam. 19, 18) wskazuje na ich oddziaływanie na szerokie masy izraelskie, które pieśnią i opowiadaniem pouczają o Tradycji. Stan ekstazy dawał im powagę heroldów Bożych, słowa ich były uważane na równi ze słowami Jahwy (I Sam. 28,6; 2 Sam. 16,23). Stąd wyrażenie biblijne pytać proroka było uważane za synonim pytać o słowo Boże (I Król. 17, 24; Oz. 12, 11). Nic dziwnego, że dzięki tej powadze odegrali nebiim niezwykle rolę w oczyszczeniu Tradycji Mojżeszowej z wpływów kananejskich, czy później aramejskich, czy assyryjsko-babilońskich. Nie mniejszą rolę należy im przypisać w walce przeciw sfalszowaniu Tradycji Mojżeszowej przez oportunistów rozpolitykowanych królów, którzy dla celów dynastycznych będą raz po raz usiłowali nadużyć swej władzy królewskiej. Wielką też rolę ode-

---

<sup>42)</sup> B. Duhm, *Israels Propheten* (1916) 82; G. Hölscher, *Die Propheten* (1914) 143 błędnie sądzą, iż powodem ich ekstazy był jedynie kult.

grali przez zwalczanie kapłanów, którzy z racji swej stałości wiązać się będą z królem ze szkodą nieraz dla religii usiłując naginać i okaleczać dla swych egoistycznych celów ducha Tradycji Mojżeszowej. Radykalizm proroków sprawił, że różne prądy nie wyrządziły stałych szkód wielkim ideałom religijnym Mojżesza, ale je przedstawiły w takim świetle i hierarchicznym uporządkowaniu, że wielu krytyków o prorokach mówią, jak widzieliśmy, jako o twórcach tzw. „religii proroczej”, którą bezpodstawnie uważają za religię istotnie różną od religii Mojżeszowej.

Z całego tedy naszego powyższego rozważania okazuje się:

- 1-o., iż istniała Tradycja w St. Test. w ogólności, a Tradycja Mojżeszowa w szczególności
- 2-o., oficjalnymi stróżami jej byli ojcowie rodzin, kapłani i królowie.
- 3-o., charyzmatem zaś nieomylności cieszyli się tylko „widzący”, „nazarejczycy”, „sędziowie”, a przede wszystkim „nebi im”. To też, gdy brakło przez dłuższy czas proroków przed przyjściem proroka par excellence Chrystusa (Deut. 18, 18), to oficjalni nauczyciele Izraelscy gubić się będą w wyjaśnieniu różnych wątpliwości religijnych, jak należytego określenia kanonu ksiąg natchnionych powstałych po prorokach<sup>43)</sup>, czy też zajęcia zaraz należytego stanowiska do apokryfów, gdzie częśćka Tradycji Mojżeszowej zmieszana była z twórcami fantazji czysto ludzkiej<sup>44)</sup>.

---

<sup>43)</sup> J. J. S. Fl. *Contra App.* 1, 8. Ab Artaxerxe autem usque ad nostram memoriam sunt quidem singula litteris mandata, sed non in aequali auctoritate libri habitū sunt cum praecedentibus, quia non accurate perspecta erat successio prophetarum.

<sup>44)</sup> Dość by tu wspomnieć księgę jubileuszów powstałą w II w. przed Chr. zwaną *Lepto-Genesis*, tj. małą *Genesis*, czy *Test. 12 patriarchów*, czy też apokryf Henocha. Zob. J. B. Frey, art. *Apocryphes* w *Suppl. Dict. de la Bible* (1928) I, 354.